

Dość polskiego robactwa!

28 czerwca 2016

Antypolskie i antyimigranckie wystąpienia po referendum ws. wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Na zdjęciu poniżej antypolski napis na ławce w Londynie.

Opodal szkoły podstawowej w Huntingdon koło Cambridge ktoś rozrzucił ulotki z dwujęzycznymi hasłami – po angielsku: „Opuśćcie Wielką Brytanię” i „Dość polskiego robactwa”, a po polsku: „Wrócić do domu polskiego szumowiny”. Ulotki znalazł 11-letni uczeń. Dyrekcja szkoły, do której uczęszcza wiele dzieci, nie tylko polskich, imigrantów odmawia komentarzy. Sprawa została zgłoszona policji.

„Traktujemy to niezwykle poważnie” – zapewnił inspektor Nick Percival, informuje PAP. Podkreślił, że śledztwo prowadzone jest pod kątem używania mowy nienawiści, za co grozi kara grzywny i do sześciu miesięcy więzienia.

Ulotki z obraźliwymi dla Polaków tekstami skrytykował na „Twitterze” szef biura prasowego prezydenta RP Marek Magierowski, nazwał je „rasistowskimi”. „Mam nadzieję, że Boris Johnson i Nigel Farage potępia ten oburzający akt barbarzyństwa” – dodał.

Budynek Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK) w Londynie został zamalowany ksenofobicznym graffiti – poinformowała miejscowa policja. Namalowane farbą na fasadzie budynku hasła wzywały Polaków do opuszczenia Wielkiej Brytanii. Rzecznik londyńskiej policji metropolitalnej potwierdził, że w związku z atakiem na ośrodek „doszło do przestępstwa na tle rasowym” i jest prowadzone śledztwo w tej sprawie.

Jak poinformował dyrektor Biura Prasowego MSZ Rafał Sobczak, „ambasada RP w Londynie pozostaje w bezpośrednim kontakcie z miejscowymi brytyjskimi służbami, jak również z kierownictwem

ośrodka i będzie monitorować prowadzone śledztwo". Sobczak przekazał też, że „wyrazy wsparcia dla polskiej społeczności w związku z tym incydem wyrazili lokalni brytyjscy parlamentarzyści, przedstawiciele miejscowego samorządu oraz sąsiedzi”.

„Jesteśmy absolutnie zszokowani tym, co się wydarzyło” – powiedziała przewodnicząca POSK Joanna Młodzińska. „Nie spodziewaliśmy się takiej reakcji w Londynie, gdzie Polacy są od czasu wojny i gdzie jesteśmy bardzo zintegrowani, lubiani” – podkreśliła. „Centrum angażuje się w projekty kulturalne i artystyczne nie tylko ze środowiskiem polskim, ale i międzynarodowym” – dodała Młodzińska. „Myślę, że to musi być wynik referendum (w sprawie członkostwa W. Brytanii w UE). Pierwszy raz się coś takiego zdarzyło i chyba, niestety, musi się to wiązać z tym niespodziewanym dla nas wynikiem głosowania” – oceniła. Jak zaznaczyła, ośrodek otrzymał wiele wyrazów wsparcia i sympatii w pierwszych godzinach po atakach. „Jesteśmy bardzo zbudowani reakcją ludzi – posłów, gminy, sąsiadów” – którzy przyszli po to, aby powiedzieć, że jest im przykro i nie zgadzają się z takimi wypowiedziami.

Źródło: pl.SputnikNews.com